

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek (przewodniczący)

SSN Tomasz Artymiuk

SSN Jarosław Matras (sprawozdawca)

po rozpoznaniu

w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 4 marca 2026 r.

zażalenia skazanego **R. K.**

na postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 10 grudnia 2025 r., sygn. akt V KO 139/25,

o odmowie przyjęcia wniosku skazanego o wznowienie postępowania

zakończonych prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 24 maja 2019 r., sygn. akt II AKa 112/19,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 29 października 2018 r., sygn. akt IV K 84/18,

wobec jego oczywistej bezzasadności

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 545 § 3 k.p.k.

**p o s t a n o w i ł**

**utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.**

[J.J.]

## UZASADNIENIE

Pismem z dnia 5 marca 2025 r. R. K. wniósł o wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 maja 2019 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 112/19, którym utrzymano w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 29 października 2018 r. w sprawie o sygn. akt IV K 84/18. Postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2025 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia tego wniosku z powodu jego oczywistej bezzasadności. Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł wnioskodawca. Postanowieniem z dnia 6 sierpnia 2025 r. Sąd Najwyższy rozpoznając zażalenie skazanego, uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Najwyższemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wskazano, że skuteczność wniesionego środka odwoławczego wynikała nie tyle z argumentacji skazanego, co z uwzględnionej z urzędu bezwzględnej przyczyny odwoławczej (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. nienależyta obsada sądu), która zaistniała w tej sprawie.

Wniosek skazanego o wznowienie postępowania Sąd Najwyższy rozpoznał w dniu 10 grudnia 2025 r., odmawiając jego przyjęcia wobec oczywistej bezzasadności (art. 545 § 3 k.p.k.). W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że pismo skazanego nie zawiera argumentacji, która dotyczy podstaw do wznowienia postępowania.

Zażalenie na to postanowienie wniósł skazany. W treści obszernego pisma, skazany ponownie (jak uprzednio we wniosku) zakwestionował swoje sprawstwo, wskazując na nieprawidłowości postępowania dowodowego i domagając się odpowiedzi na szereg pytań dotyczących poszczególnych dowodów. Ponadto wskazał na naruszenie art. 6 k.p.k. oraz wydanie przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku niesprawiedliwego wyroku przez upolityczniony skład sądu powszechnego. Skazany wskazał również na szkodliwą, w jego ocenie, działalność przyznanego mu z urzędu adwokata.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie skazanego nie jest zasadne. Podważając trafność rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2025 r., skarżący nie wykazał powodów, dla których decyzję w tym przedmiocie trzeba by uznać za wadliwą. Sąd Najwyższy w zaskarżonym orzeczeniu prawidłowo dostrzegł, że treść wniosku skazanego nie wskazuje na jakikolwiek związek z istniejącymi podstawami do wznowienia

postępowania, a zawarte w nim rozważania już na pierwszy rzut oka wskazywały na jego bezzasadność. Ocena ta jest jak najbardziej prawidłowa.

Przedstawione tak we wniosku jak i obecnie w zażaleniu skazanego informacje podważające, zdaniem skazanego, prawidłowość postępowania dowodowego i wyrażające jego wątpliwości co do ustalonych w sprawie faktów, przekonują o tym, że skazany w rzeczywistości domaga się ponownej kontroli przeprowadzonego postępowania. Tymczasem postępowanie wznowieniowe co do zasady nie może polegać na ponownej kontroli przeprowadzonego postępowania i zgromadzonych oraz już ocenionych w toku postępowania, dowodów. Kontrola taka może mieć miejsce tylko wtedy, gdy zaistnieje podstawa do wszczęcia postępowania wznowieniowego na skutek wniosku, który jest oparty na określonej podstawie procesowej. Najczęściej taka sytuacja ma miejsce, gdy pojawią się nowe fakty lub dowody, które wskazują z dużym prawdopodobieństwem na wadliwość wydanego wyroku (art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k.). Zatem tylko te nowe fakty lub dowody dają asumpt do oceny dowodów, które zostały już przeprowadzone i ocenione w toku prawomocnie zakończonego postępowania karnego, w kontekście wymowy nowych dowodów i faktów. Wtedy bowiem zachodzi konieczność oceny tych dowodów w zestawieniu z nowymi okolicznościami wynikającymi z nowych dowodów. Taka okoliczność nie zachodzi jednak w tej sprawie, albowiem nie ma w pismach skazanego konkretnych informacji o jakichkolwiek nowych faktach lub dowodach. Wątpliwości skazanego co do stanu zgromadzonych w sprawie dowodów i zagadnienie prawnokarnej oceny jego zachowania rozstrzygał przecież sąd odwoławczy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 maja 2019 r., sygn. akt II AKa 112/19) odpowiadając na zarzuty podniesione w apelacji obrońcy. Warto przy tym zauważyć, co potwierdza treść uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego (str. 7 i nast.), że kwestia braku śladów genetycznych czy papilarnych na zabezpieczonej w sprawie siekierze, nietrzeźwość pokrzywdzonego, kwestionowana wiarygodność innych świadków czy wreszcie opinia biegłej była już przedmiotem rozważań tego sądu. Myli się też skazany w kwestii rzekomego braku pisemnej dokumentacji medycznej pokrzywdzonego z udzielenia mu pierwszej pomocy, jeśli dostrzec, że na k. 33-36 znajduje się karta informacyjna leczenia szpitalnego pokrzywdzonego w dniach 26-27.01.2018 r.

wystawiona przez Uniwersyteckie Centrum Kliniczne w G.,– Kliniczny Oddział Ratunkowy, z której treści wprost wynika, że powodem przywiezienia pacjenta przez Zespół Ratownictwa Medycznego (ZRM) po awanturze domowej, był uraz głowy i kończyny dolnej prawej. W karcie tej zapisano również, że z relacji pacjenta wynika, iż został on uderzony przez brata siekierą w głowę, jak również i to, że rany po oczyszczeniu i zrewidowaniu zszyto szwami. Warto podkreślić, że dokumentacją tą dysponowała biegła opiniując w sprawie (k. 169 i następne). Ponadto z akt sprawy wynika, że przesłuchanie pokrzywdzonego, które miało miejsce w dniu 27 stycznia 2018 r. poprzedzono badaniem stanu jego trzeźwości. W protokole (k. 37) wskazano, że o godzinie 12.10 po badaniu pokrzywdzonego alkomatem uzyskano wynik 0,00 promila. Nie jest zatem tak jak sugeruje skarżący, że do przesłuchania pokrzywdzonego doszło w czasie, gdy znajdował o w stanie upojenia alkoholowego.

Nie można wreszcie też podzielić stanowiska skarżącego w kwestii oceny niezawisłości i bezstronności sędziów rozpoznających jego sprawę. Brak jest jakichkolwiek konkretnych argumentów mogących potwierdzać stawianą przez skazanego tezę. Jest zatem jasne, że wszystkie te okoliczności były przedmiotem oceny w postępowaniu karnym i nie stanowią one podstawy do wznowienia postępowania.

Słusznie w tej sytuacji, wobec stwierdzenia, że wniosek skazanego o wznowienie postępowania nie został oparty o którąkolwiek z podstaw ustawowych, odmówiono jego przyjęcia, zgodnie z art. 545 § 3 k.p.k.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[J.J.]

[a.ł.]

Tomasz Artymiuk    Piotr Mirek    Jarosław Matras